

Łukasz Wawrowski

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie

Ekonomia feministyczna wobec współczesnego kryzysu ekonomicznego

Streszczenie. Celem opracowania jest przybliżenie zagadnienia ekonomii feministycznej, które z tak dużym trudem podejmują kręgi naukowe w Polsce. Jest ono niedoceniane przez naukowców, choć można je uznać za jeden z kluczowych problemów badawczych dzisiejszej ekonomii i wykorzystać do badań nad współczesnym kryzysem ekonomicznym.

Słowa kluczowe: ekonomia feministyczna, feminizm, kobieta, płć, gender, kryzys ekonomiczny

1. Wprowadzenie

Ekonomia feministyczna nie jest pojęciem, które ma ugruntowaną pozycję w polskich naukach ekonomicznych. Zaryzykować można wręcz stwierdzenie, iż znaczna część badaczy nie zna go. Co więcej, dla niektórych naukowców może być wręcz pojęciem podejrzanym, a o takie przypuszczenia nietrudno, jeśli wziąć pod uwagę powszechnie panujące stereotypowe (negatywne) postrzeganie samego feminizmu w polskim społeczeństwie¹.

¹ Według polskich stereotypów feministki to kobiety: „agresywne”, „zjadłe”, „ideologiczne”, „banda wariatek”; w wersjach bardziej obrazowych: „babochłopy z włosami na nogach”, „sfrustrowane baby z brodami, które najchętniej wykastrowałyby wszystkich mężczyzn” lub też „żeńska odmiana szowinistycznej świni z szeregiem kompleksów i złych doświadczeń z płcią przeciwną” bądź „feminazistki” i „nazigirl”.

Mając na względzie powyższy stan rzeczy, główny cel prezentowanego opracowania stanowi przybliżenie istoty ekonomii feministycznej. Do jednego z celów szczegółowych należy odpowiedź na pytania, czy jest ona potrzebna oraz w jakim stopniu można ją wykorzystać do analizy jednego z najbardziej charakterystycznych przedmiotów badawczych w ekonomii ostatnich lat, tzn. współczesnego kryzysu ekonomicznego.

Wskazując na metodologiczne założenia pracy, trzeba zaznaczyć, iż autor nie jest ani ekonomistą z wykształcenia – tym samym podmiotem badawczym ekonomii², ani kobietą, czyli bezpośrednim przedmiotem zainteresowania feminizmu³. Praca powinna być potraktowana zatem jako próba interdyscyplinarnego podejścia do zagadnienia w ramach szeroko rozumianych nauk społecznych i międzyplanetarnego pojednania⁴.

Przyjęta konstrukcja pracy opiera się na kolejnych logicznie powiązanych pytaniach i odpowiedziach, które pozwolą ukazać zamierzone aspekty ekonomii feministycznej.

2. Co to takiego ekonomia feministyczna?

W najprostszym ujęciu ekonomia feministyczna to próba przeniesienia feministycznej perspektywy postrzegania rzeczywistości do nauki, jaką jest ekonomia. Innymi słowy, poddaje ona krytyce dotychczasową ekonomię pod kątem feminizmu. Taki sposób definiowania z oczywistych względów nie spełnia jednak podstawowych warunków metodologicznych. Konieczne okazuje się zatem szersze odniesienie do obu zawartych w analizowanym pojęciu terminów, co nie jest jednak zadaniem prostym, mając na względzie ich różnorodność.

Po pierwsze, punktem wyjścia definiowania ekonomii feministycznej musi być podanie definicji samej ekonomii. Jej postrzeganie stanowi bowiem punkt wyjścia określenia, czym na jej tle wyróżnia się ekonomia feministyczna. Przyj-

² Autor, będący z wykształcenia doktorem nauk humanistycznych z zakresu nauki o polityce, w swych badaniach zajmuje się zwłaszcza problematyką udziału kobiet w polityce. Zob. np. Ł. Wawrowski, *Polityka równych szans. Instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

³ Przynajmniej tego feminizmu w wąskim rozumieniu, jako ideologii i ruchu ukierunkowanego na poprawę sytuacji kobiet. Należy mieć jednak na względzie, iż szerokie ujęcie feminizmu oznacza ogólne dążenie do równości płci, a więc nie tylko poprawę sytuacji kobiet w stosunku do mężczyzn, ale także zwrócenie uwagi na te dziedziny, w których mężczyźni powinni być uznani za stronę dyskryminowaną.

⁴ Nawiązanie do (kontrowersyjnej wprawdzie) konwencji, którą zaproponował John Gray w książce *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*.

muje się, iż ekonomia to nauka badająca, w jaki sposób społeczeństwo gospodarujące decyduje o tym, co, jak i dla kogo wytwarzać⁵. Postrzega się ją jako naukę w sensie instytucjonalnym (dyscyplinę wykładaną i badaną w określonych strukturach akademickich), funkcjonalnym (ogół czynności badawczych podejmowanych przez uczonych) i treściowym (efekt prowadzonych prac naukowych). Analogiczne zróżnicowanie dotyczyć będzie także ekonomii feministycznej.

Ekonomia jest nauką obejmującą szeroki zakres zagadnień. Powszechnie dzieli się ją na mikroekonomię (zajmującą się szczegółowymi badaniami indywidualnych decyzji dotyczących pojedynczych towarów) oraz makroekonomię (kładącą nacisk na wzajemne związki zachodzące w gospodarce jako całości)⁶. Ekonomia feministyczna początkowo skupiała się głównie na zagadnieniach mikroekonomicznych, później – również makroekonomicznych.

W historii myśli ekonomicznej wyróżnić należy szereg mniej lub bardziej znaczących szkół/nurtów/teorii, które w zależności od podmiotu oceniającego były i są różnie postrzegane. Ekonomia feministyczna oparła się głównie na neoklasycznej teorii ekonomii, która jest utożsamiana z ekonomią głównego nurtu⁷. Ponadto krytyka feministyczna uwzględniana jest również – aczkolwiek w mniejszym stopniu – także w innych działach ekonomii: zwłaszcza w neomarksistowskim nurcie ekonomii radykalnej (Nancy Folbre, Heidi Hartmann), instytucjonalnej (Ann Jennings) czy ekologicznej (Hilkke Pietila, Marilyn Waring, Julie Nelson czy Mary Mellor)⁸.

Po drugie, trudności rodzi również sam aspekt feministyczny ze względu na różnorodność zjawiska feminizmu. Niewątpliwie feminizm należy traktować jako najpopularniejszą i kluczową kategorię służącą do określania zjawisk związanych z działaniami kobiet na rzecz równouprawnienia. Termin ten w znaczeniu ruchu na rzecz praw kobiet został ukuty w 1872 r. przez Aleksandra Dumasa młodszego w broszurze *L'homme – femme*⁹, jednakże nie od razu znalazł się w powszechnym użyciu. Ówczesnie dla określenia powyższego zjawiska używano pojęcia „emancypacja kobiet”, które w encyklopedii z 1861 r. definiowane było jako

⁵ D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia. Mikroekonomia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997, s. 29.

⁶ Tamże, s. 46.

⁷ S. Gustafsson, *Neoklasyczna ekonomia feministyczna: garść przykładów*, w: *Ekonomia i płęć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, red. A.G. Dijkstra, J. Plantenga, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 46.

⁸ E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Feministyczny słownik pojęć z ekonomii*, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, s. 10, www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0064fem_slovník_ekonomia.pdf [1.09.2010].

⁹ Na podstawie hasła „Feminizm”, *The Encyclopedia Americana*, Americana Corporation, New York – Chicago 1936, t. 11, s. 107; hasło „Feminizm”, *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, Wydawnictwo Gutenberga, Kraków ok. 1932 (brak daty wydania, data przybliżona na podstawie zawartości hasła „Polska” – przyp. Ł.W.), t. V, s. 39.

„niezupełnie bezzasadne” domaganie się zrównania praw kobiecych i męskich¹⁰. Stosowano również pojęcie „ruch kobiecy”¹¹. Obecnie trudno mówić o jakiejś jednej definicji, gdyż już od dawna nie ma jednego feminizmu¹². Według Marii Ciechomskiej najbardziej pojemny jest termin Ann Snitow, który za jego istotę uznaje konflikt między potrzebą bycia kobietą a potrzebą posiadania tożsamości niezdeterminowanej wyłącznie płcią¹³. Nie rozstrzyga ona jednak, czy określa on bardziej samą ideologię, czy raczej strategię działania. Spośród innych definicji przytaczanych w literaturze feminizm rozumiany jest jako ruch społeczny na rzecz praw kobiet, i związanych z nim idei¹⁴.

Reasumując, próbując jednoznacznie zdefiniować pojęcie „ekonomii feministycznej”, przyjąć można, iż jest to dyscyplina ekonomii, która wprowadziła pojęcie płci społeczno-kulturowej (*gender*)¹⁵. Stanowi transdyscyplinarną wiedzę, czerpiącą z feministycznej krytyki i rewizji ekonomii¹⁶. A zatem, posługując się dorobkiem feministycznej krytyki filozofii, kwestionuje ona zarówno sposób gromadzenia wiedzy w ekonomii, jak również i to, kto jest „mówiącym podmiotem” naukowego dyskursu ekonomicznego oraz za pomocą jakich założeń i narzędzi conceptualnych ten dyskurs powstaje i jak ujmuje bądź pomija kobiety i ich wkład w zabezpieczaniu potrzeb i wytwarzaniu majątku¹⁷.

3. Kiedy pojawiła się ekonomia feministyczna?

Ekonomia feministyczna jest zjawiskiem relatywnie młodym. Wynika to z faktu, iż dopiero w latach 60. XX w. na Zachodzie pojawiać zaczęły się (wskutek tzw. drugiej fali feminizmu) dyscypliny określane jako studia kobiece (*women's studies*), studia z zakresu płci kulturowej (*gender studies*) lub feminologia. Przyjmując kobiecą perspektywę w nauczaniu oraz w badaniach, zajmowały się

¹⁰ *Encyklopedia powszechna*, S. Orgelbrand Księgarz i Typograf, Warszawa 1861, t. VIII, s. 269. Co ciekawe, jako przykład owych działań wymieniony jest „bloomerism”, czyli moda noszenia spodni przez kobiety, po której „już zgoła ślad nie pozostał” (szerzej zob. hasło „bloomerism”, *Encyklopedia powszechna*, S. Orgelbrand Księgarz i Typograf, Warszawa 1860, t. VIII, s. 777).

¹¹ D.J. Curran, C.M. Renzetti, *Women, Men and Society*, Allyn and Bacon, Boston 1995, s. 489.

¹² J. Podgórska, *Feministki: czy jest o co palić staniki?*, „Polityka”, 2000, nr 32, s. 5.

¹³ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Wydawnictwo Brama, Poznań 1996, s. 1.

¹⁴ Taką definicję przytacza m.in. Kazimierz Ślęczka (zob. K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Wydawnictwo Książnica, Katowice 1999, s. 10) oraz Władysław Kopaliński (zob. W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993, s. 625).

¹⁵ *Ekonomia feministyczna*, w: *Encyklopedia zarządzania*, www.mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia_feministyczna [1.09.2010].

¹⁶ E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, dz. cyt., s. 10.

¹⁷ Tamże.

zagadnieniami dotychczas pomijanymi, a także przeprowadzały feministyczną krytykę nauki, która polegała na zakwestionowaniu i skorygowaniu męskiej perspektywy w ocenie świata¹⁸.

Przejawem takiego krytycznego spojrzenia na dotychczasowy sposób uprawiania nauki stała się również próba uwzględniania feministycznej perspektywy w ekonomii. Pewien problem z jednoznacznym ukazaniem historii tego typu badań rodzi kwestia, czy każdorazowe branie pod uwagę sytuacji kobiet w pracach ekonomicznych można zaliczyć do ekonomii feministycznej, czy też musi temu towarzyszyć świadomość i celowość negowania dotychczasowego męskiego statusu ekonomii. Mając na względzie powyższy dylemat, wskazać należy z jednej strony, iż – jak pisze Siv Gustafsson – pionierami rozszerzania neoklasycznej teorii ekonomii na badania nad sytuacją kobiet byli Gary Becker i Jacob Mincer¹⁹. Świadoma i celowa feministyczna krytyka ekonomii zaczęła się bujnie rozwijać dopiero w latach 80. XX w.²⁰ Wtedy w pracach ekonomicznych pojawiła się kategoria płci społeczno-kulturowej (*gender*) jako opozycja w stosunku do płci biologicznej (*sex*). Kluczowe dla rozwoju ekonomii feministycznej okazały się lata 90. W 1990 r. zostało powołane *International Association for Feminist Economics*²¹, a w 1994 r. czasopismo „Feminist Economics”²², stanowiące wpływowe forum wymiany i propagowania myśli feministycznej w ekonomii.

4. Ekonomia feministyczna jako twór realny czy tylko na papierze?

Ekonomia feministyczna powstała i ukształtowała się na Zachodzie. Mając na względzie ukazane na początku pracy wątpliwości dotyczące zakorzenienia ekonomii feministycznej w Polsce, pojawia się pytanie, czy rzeczywiście występuje ona w polskiej nauce.

Z powodu odmiennej sytuacji społeczno-politycznej rozwój feminizmu i studiów kobiecych w Polsce przebiegał inaczej niż na Zachodzie. Niedemokratyczny reżim polityczny PRL skutecznie uniemożliwiał zarówno swobodny dyskurs polityczny i naukowy, jak i wymianę poglądów ze światem zachodnim. Dopiero przemiany demokratyczne z przełomu lat 80. i 90. umożliwiły przy-

¹⁸ Zob. E. Gontarczyk, *Rozwój studiów feministycznych – tworzenie zasad metodologicznych*, w: *Płeć, kobieta feminizm*, red. Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997, s. 62.

¹⁹ Siv Gustafsson, dz. cyt., s. 44.

²⁰ E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, dz. cyt., s. 10.

²¹ Zob. www.iaffe.org.

²² Zob. www.feministeconomics.org.

jęcie koncepcji tworzonych na Zachodzie na polskim gruncie. O ile feminizm w ciągu ostatnich 20 lat zdążył już w istotny sposób wpisać się w rzeczywistość III RP, o tyle w polskiej nauce można odnieść wrażenie, iż ekonomia feministyczna to raczej twór jedynie na papierze, a nie realnie istniejące zjawisko. Choć akurat określenie „na papierze” nie jest zbyt szczęśliwe, gdyż liczba tradycyjnych, papierowych publikacji w tym zakresie jest nieznaczna. Najbardziej rozpowszechniona praca to „Ekonomia i płęć”, która – jak można przeczytać we wstępie – „ma stanowić wprowadzenie do studiów nad społeczno-kulturową tożsamością płci (*gender studies*) w ekonomii”, a jej powodem opublikowania jest „rozczarowanie obecnym programem nauczania” oraz fakt, iż „kobiety są zwyczajnie nieobecne jako podmiot studiów ekonomicznych i nie ma ich w tradycyjnych podręcznikach do ekonomii”²³. Zdecydowanie więcej opracowań znajduje się w Internecie. Jednak firmują je środowiska feministyczne, a nie tradycyjne ośrodki myśli ekonomicznej, a poza tym forma elektroniczna nadal postrzegana jest jako mniej wartościowa w stosunku do tradycyjnego wydania książkowego.

Trudno również szukać ekonomii feministycznej jako przedmiotu wykładanego na tradycyjnych kierunkach ekonomicznych, takich jak ekonomia, finanse i rachunkowość oraz zarządzanie²⁴. Można ją studiować natomiast na kursach genderowych. Przykładem może być seminarium „Feministyczna ekonomia” realizowane przez dr inż. Zofię Łapniewską w ramach Podyplomowych Studiów nad Społeczną i Kulturową Tożsamością Płci na Uniwersytecie Warszawskim²⁵. Nie zmienia to jednak faktu, iż ekonomia feministyczna nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania nawet na polskich studiach genderowych, które koncentrują się głównie nad badaniami nad kulturą²⁶.

O niewielkim osadzeniu w polskich realiach ekonomii feministycznej chyba najdobitniej świadczy fakt, iż w Wikipedii nie występuje ona wśród zagadnień z zakresu ekonomii²⁷ (inaczej niż w wersji angielskiej²⁸). Abstrahując od sporu dotyczącego (nie) naukowego charakteru owego źródła wiedzy, zgodzić się należy z poglądem, iż jest ona doskonałym odzwierciedleniem współczesnej rzeczywistości i egzemplifikacją powiedzenia, że „jak czegoś nie ma w Internecie, to nie istnieje”.

²³ *Ekonomia i płęć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, red. A. G. Dijkstra, J. Plantenga, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 14.

²⁴ Dodać można, iż stan taki nie jest tylko specyfiką ekonomii. Także w politologii feministyczna problematyka nie znajduje odzwierciedlenia w oficjalnym kanonie nauczania.

²⁵ Zob. www.gender.uw.edu.pl/studies/28.z.3.

²⁶ M. Skóra, *W poszukiwaniu nowej jakości: gender i queer studies wobec dyscyplin ekonomicznych*, „InterAlia – pismo poświęcone studiom queer”, 2010, nr 5, s. 11, www.interalia.org.pl/index_pdf.php?lang=pl&klucz=&produkt=1276086315-596 [30.08.2010].

²⁷ Zob. www.pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Skarbnica_Wikipedii/Przegl%C4%85d_zagadnie%C5%84_z_zakresu_ekonomii [1.09.2010].

²⁸ Zob. www.en.wikipedia.org/wiki/Feminist_economics [1.09.2010].

Zatem okazuje się prawdą, że w polskich realiach ekonomia feministyczna, rozumiana w sensie instytucjonalnym, funkcjonalnym oraz treściowym, nie jest nauką rozwiniętą. Uprawia ją niewielkie grono badaczy (choć chyba lepsze będzie określenie badaczek) i jeszcze nie trafiła do głównego kanonu nauk.

5. W czym przejawia się dominacja męskiego punktu widzenia w ekonomii?

Ekonomia feministyczna jest odpowiedzią na dominującą męską perspektywę w ekonomii. Pojawia się zatem pytanie, w czym przejawia się męski punkt widzenia.

Po pierwsze, wskazać należy na specyfikę podmiotu badawczego w naukach ekonomicznych. Nietrudno udowodnić, iż mężczyźni stanowią znaczną większość wśród ekonomistów: zarówno wśród pracowników naukowych²⁹, jak i specjalistów czy nawet laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii³⁰. Taka sytuacja to oczywiście nie tylko polska specyfika i dotyczy nie tylko ekonomii, ale także innych dziedzin. Dobrą ilustracją istniejącego stanu rzeczy w historii myśli ekonomicznej jest fakt, iż Mark Blaug w swoich 2 książkach prezentujących 100 sławnych ekonomistów przed Johnem Meynardem Keynesem oraz 100 publikujących po nim wyróżnia tylko 3 kobiety: Różę Luksemburg, Joan Robinson i Irmę Adelman³¹.

Po drugie, dominacja męskiej perspektywy przejawia się także na poziomie przedmiotu badawczego. Jak pisze Maria Skóra:

androcentryzm generuje uprzedzenia już na poziomie doboru problematyki badawczej, założeń teoretycznych i doboru badanych zmiennych, jak i nie wyklucza ich przy formułowaniu wniosków finalnych i budowania wizji świata³².

Innymi słowy, klasyczna ekonomia nie uwzględnia różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami, traktując wszystkich jednakowo, przy czym owo „jednakowo” oznacza „jak mężczyźni”. Dla Adama Smitha, Karola Marksa i Johna Meynarda Keynesa robotnik, przedsiębiorca czy kapitalista to mężczyzna³³.

²⁹ Dla porządku dodać jednak należy, iż w Wydziale Zamiejscowym w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu na czele 3 kluczowych katedr z zakresu nauk ekonomicznych stoją kobiety (Katedra Ekonomii, Katedra Finansów i Bankowości, Katedra Rachunkowości i Finansów Przedsiębiorstw).

³⁰ Nie zmienia tego nawet przyznanie owej nagrody w 2009 r. Elinor Ostrom, gdyż jest to jedyna kobieta w tym gronie.

³¹ S. Gustafsson, dz. cyt., s. 46.

³² M. Skóra, dz. cyt., s. 2–3.

³³ E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, dz. cyt., s. 10.

Nie można mówić, iż dominacja mężczyźni na poziomie podmiotu badawczego musi przełożyć się na dominację androcentryzmu na poziomie przedmiotu badawczego, niemniej taka zależność jest duża. Innymi słowy, nieuwzględnianie perspektywy kobiecej w badaniach ekonomicznych w dużej mierze wynika z braku kobiet wśród osób uprawiających ową dyscyplinę. Wpisuje się to zatem w ogólną sytuację w nauce i życiu publicznym, bowiem, jak często się podkreśla, o historii kobiet mówi się, że napisano ją białym atramentem – niewidocznym³⁴. Dzieje kobiet nie stały się do tej pory częścią historii ogólnej, która wciąż mówi przede wszystkim o mężczyznach i przez nich jest przedstawiana. Stąd na gruncie języka angielskiego popularne jest przeciwstawianie określenia *history* określeniem *herstory*, co ma wskazywać na ów żeński komponent.

6. Czym zajmuje się ekonomia feministyczna?

W najprostszym ujęciu krytykuje dotychczasowy sposób uprawiania ekonomii, który przyjmuje męski punkt widzenia i nie uwzględnia odmienności sytuacji kobiet. Proponuje w zamian, by brać pod uwagę dotychczasową perspektywę męską, jak i wcześniej pomijaną żeńską. Owa krytyka realizowana może być w dwójaki sposób³⁵:

- poprzez obalenie dotychczasowej wiedzy ekonomicznej i zastąpienie jej nową wiedzą opierającą się na postulatach feministycznych,
- poprzez włączenie perspektywy feministycznej do dotychczasowego sposobu uprawiania ekonomii.

Stanowiska te charakteryzują się różnym stopniem radykalizmu i ingerencji w dotychczasową naukę. W skrajnym przypadku ekonomia feministyczna postuluje przekreślenie wytworzonego na przestrzeni wieków dorobku, w łagodniejszym wariantcie wnioskuje o uwzględnienie kobiecej perspektywy w badaniach.

³⁴ A. Górnicka-Boratyńska, *Suфраżystki – bojowniczkі, skandalistki*, „Wysokie Obcasy” 1999, nr 30, s. 29.

³⁵ Podobny tok myślenia, odwołujący się do prac Diane Elson, ukazany jest w *Feministycznym słowniku pojęć z ekonomii* (E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, dz. cyt. s. 11). Jednak S. Gustafsson wskazuje w swej pracy już na 3 odmienne stanowiska (S. Gustafsson, dz. cyt., s. 44): (1) obalenie dotychczasowej teorii neoklasycznej i stworzenie nowej alternatywnej ekonomii feministycznej; (2) zastosowanie feministycznej perspektywy w istniejącej teorii ekonomicznej, co przyniesie widoczne rezultaty w sferze politycznej; (3) ekonomia feministyczna udoskonali neoklasyczną teorię, usuwając z niej męskie uprzedzenia, a tym samym odkryje mechanizmy, dzięki którym gospodarka jako całość będzie lepiej i wydajniej funkcjonowała.

Feministyczne postulaty muszą być uwzględnione równolegle na wszystkich poziomach ekonomii jako nauki, czyli w dziedzinie wiedzy opisowej, teoretycznej, a także na poziomie metodologii (choć w tym ostatnim przypadku, zdaniem autora, jest to bardziej kontrowersyjne).

Wdrażanie postulatów feministycznych w ekonomii na poziomie wiedzy opisowej powinno przejawiać się przede wszystkim tym, aby wszelki gromadzony i przetwarzany materiał empiryczny uwzględniał kategorię płci. Jednostki ludzkie nie mogą być traktowane jako jedna kategoria, lecz muszą być różnicowane ze względu na płeć. Ma to ukazać, iż określone typy zachowań różnią się natężeniem u kobiet i mężczyzn. Przykładowo, nie można mówić o bezrobociu jako takim, tylko o bezrobociu wśród kobiet i mężczyzn, gdyż w obu przypadkach skala zjawiska i powody jego występowania są różne. Konieczność segregowania danych ze względu na płeć jest jednym z fundamentalnych narzędzi stosowanych we współczesnej strategii działań na rzecz równości kobiet i mężczyzn, czyli strategii *gender mainstreaming*³⁶.

Uwzględnianie postulatów feministycznych na poziomie wiedzy teoretycznej przejawiać powinno się przede wszystkim w podejmowaniu zagadnień, które są ważne z perspektywy sytuacji nie tylko mężczyzn, ale również kobiet (m.in. podział pracy w rodzinie, tzw. nieodpłatna praca, nierówności na rynku pracy, feminizacja biedy, konsekwencje funkcji reprodukcyjnych kobiet dla ich sytuacji na rynku pracy), a także w braniu pod uwagę we wszystkich tworzonych koncepcjach zróżnicowania jednostek ze względu na płeć.

Bardziej kontrowersyjna wydaje się kwestia, na ile ekonomia feministyczna wymaga zmian w zakresie dotychczasowej metodologii badań ekonomicznych. Innymi słowy, czy konieczne jest utworzenie nowej feministycznej metodologii badań ekonomicznych, czy wystarczy uwzględnianie zróżnicowania ze względu na płeć na poziomie przedmiotu badawczego w trakcie powstawania wiedzy opisowej i teoretycznej? Wydaje się, że ogólna metodologia jest na tyle uniwersalna, iż z powodzeniem można ją zastosować w poszerzonym o perspektywę feministyczną paradygmacie badawczym.

7. Co może wnieść ekonomia feministyczna w czasie kryzysu ekonomicznego?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy się najpierw zastanowić nad kwestią, po co jest nauka i ekonomia jako taka? Przyjmując za punkt wyjścia

³⁶ Zob. Ł. Wawrowski, dz. cyt., s. 324.

jedną z popularnych koncepcji funkcji nauki, można wskazać, iż do jej zadań należy przede wszystkim opis rzeczywistości, a następnie jej wyjaśnienie, wskazanie perspektyw rozwoju oraz sposobów zmieniania rzeczywistości na podstawie określonego systemu wartości (zob. tab. 1).

Tabela 1. Wiedza opisowa i teoretyczna przez pryzmat funkcji nauki i zakresu badań

Funkcja nauki	Obszar badań	Pytanie badawcze	Status rozważań
Deskryptywna	identyfikacja stanu rzeczy	Jaka jest rzeczywistość?	wiedza opisowa
Eksplanacyjna	identyfikacja przyczyn zjawiska	Dlaczego tak jest?	wiedza teoretyczna
Prognostyczna	identyfikacja przyszłości zjawiska	Jak będzie?	
Instrumentalna	identyfikacja metod działania	Kto i co ma robić?	
Aksjologiczna	identyfikacja celów	Do jakich celów dążyć?	

Źródło: opracowanie własne.

Przyjmując jako przedmiot badań kryzys ekonomiczny, ekonomia powinna zatem najpierw owo zjawisko opisać (funkcja deskryptywna), następnie wyjaśnić jego przyczyny (funkcja eksplanacyjna), ukazać potencjalne kierunki rozwoju (funkcja prognostyczna) oraz wskazać instrumenty, jakie należy zastosować, aby przeciwdziałać jego nawrotom (funkcja instrumentalna) w ramach przyjętego sposobu postrzegania rzeczywistości (funkcja aksjologiczna). Niewątpliwie instrumentalna funkcja ekonomii ma charakter najbardziej pragmatyczny, niemniej nie może być ona realizowana bez uwzględnienia poprzedzających funkcji. Pojawia się pytanie, na ile nauka jest w stanie zrealizować wyróżnione funkcje. Do tej pory nie udało się wyeliminować występowania kryzysu ekonomicznego, co prowadzi do konkluzji, iż nauki ekonomiczne nie wypracowały skutecznych instrumentów mogących jemu przeciwdziałać. Przyczyna tego leży w niepełnej realizacji funkcji nauki oraz braku zgody co do celów, jakie powinny być osiągnięte na poziomie funkcji aksjologicznej.

Na tym etapie pojawia się możliwość wykorzystania potencjału tkwiącego w ekonomii feministycznej. Naiwnością jest myślenie, że przyjęcie perspektywy feministycznej w ekonomii rozwiąże całkowicie opisane problemy. Na pewno nie jest ona panaceum na wszystkie bolączki. Jednak, skoro tradycyjna ekonomia zawodzi, to może warto poszukać nowej perspektywy? Takiej, która uwzględni w swoich teoriach i badaniach sytuację całej populacji, a nie tylko męskiej połowy. Zgodnie z typologizacją funkcji nauki punkt wyjścia wszelkiej działalności badawczej (w tym także budowania teorii i określania instrumentów w celu zmieniania rzeczywistości) stanowi opis. Ekonomia feministyczna wyraźnie wskazuje, iż tradycyjna ekonomia (nieuwzględniająca odmienności sytuacji kobiet i mężczyzn)

nie jest w stanie wiernie opisać rzeczywistości (w której owe różnice występują). W konsekwencji wyniki badań odzwierciedlają jedynie męski świat, podczas gdy ten rzeczywisty składa się również z komponentu żeńskiego. Przyjęcie feministycznej perspektywy umożliwi opisanie świata takim, jakim jest on faktycznie, co będzie stanowiło podstawę prawidłowego realizowania pozostałych funkcji nauki.

Jak pisze Gustafsson:

Ekonomia neoklasyczna, koncentrując się na rynkowej, a więc związanej z kryterium opłacalności, analizie zmian w cenach i dochodach, nie jest w stanie przedstawić nam długookresowej wizji zrównoważonego rozwoju społeczeństwa. Skorzystanie z narzędzi ekonomii neoklasycznej przy jednoczesnym uświadomieniu sobie społeczno-kulturowych uwarunkowań płci daje nam argument przemawiający za reformami, które doprowadzą do stworzenia społeczeństwa wydajniejszego pod względem ekonomicznym, a jednocześnie bliższego feministycznej wizji³⁷.

8. Podsumowanie

W podsumowaniu nadszedł czas na zadanie ostatniego kluczowego pytania: Czy ekonomia feministyczna jest potrzebna?

Poszukiwanie odpowiedzi należy zacząć od przypomnienia powodów pojawienia się ekonomii feministycznej. Punktem wyjścia będzie stwierdzenie, iż jej przyczyną powstania było nieuwzględnianie w tradycyjnej ekonomii kobiecej perspektywy. Ową kobiecą perspektywę rozumieć można w dwojaki sposób. Z jednej strony, chodzi o fakt, iż naukę uprawiają głównie mężczyźni. Z drugiej strony, opisując zjawiska ekonomiczne, nie uwzględnia się odmienności sytuacji kobiet i mężczyzn. Innymi słowy, tradycyjna ekonomia, nie rozróżniając ludzi ze względu na płeć, i zajmując się człowiekiem „jako takim”, tak naprawdę przyjmuje męski punkt widzenia. Jednak rzeczywistość społeczna, kulturowa, polityczna i ekonomiczna składa się również z aspektu kobiecego, dlatego wydaje się uzasadnione, aby naukowy ogląd świata uwzględniał ów komponent, co realizuje ekonomia feministyczna.

A zatem, czy ekonomia feministyczna jest potrzebna? Zdaniem autora i tak, i nie... Tak, jeśli chodzi o konieczność uwzględniania w ekonomicznych badaniach odmienności sytuacji kobiet i mężczyzn. Nie, gdy ma się na myśli konieczność tworzenia osobnej subdyscypliny w naukach ekonomicznych. Takie działanie nieuchronnie prowadzi bowiem do wytworzenia dwóch równoległych nauk: męskiej (w obrębie nauk tradycyjnych) i kobiecej (w obrębie ekonomii feministycznej), co finalnie oznacza kultywowanie dotychczasowego braku równości. Celem powinno być natomiast włączenie postulowanej przez ekonomię feministyczną perspektywy kobiecej do głównego nurtu nauk ekonomicznych i rozwijanie jed-

³⁷ S. Gustafsson, dz. cyt., s. 47.

nej nauki, która na równi uwzględnia kobiety i mężczyzn jako podmioty uczestniczące w ekonomicznych procesach. Taki postulat dotyczy nie tylko ekonomii, ale wszystkich dyscyplin nauki. Ponadto wpisuje się on w lansowaną od kilkunastu lat strategię równouprawnienia – *gender mainstreaming*.

Reasumując, należy dążyć do tego, aby postulowana przez ekonomię feministyczną perspektywa badawcza włączona została do głównego nurtu badań ekonomicznych. Wydaje się, że takie rozwiązanie będzie najbardziej optymalne zarówno dla tych z „Marsa”, jak i tych z „Wenus”...

Literatura

- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., *Ekonomia. Mikroekonomia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997.
- Charkiewicz E., Zachorowska-Mazurkiewicz A. *Feministyczny słownik pojęć z ekonomii*, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0064fem_sloownik_ekonomia.pdf [1.09.2010].
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Wydawnictwo Brama, Poznań 1996.
- Curran D.J., Renzetti C.M., *Women, Men and Society*, Allyn and Bacon, Boston 1995.
- Ekonomia i pleć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, red. A.G. Dijkstra, J. Plantenga, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Encyclopedia Americana, The*, Americana Corporation, New York – Chicago, 1936, t. 11.
- Encyklopedia zarządzania*, www.mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia_feministyczna [1.09.2010].
- Encyklopedia powszechna*, S. Orgelbrand Księgarz i Typograf, Warszawa 1861, t. VIII.
- Gontarczyk E., *Rozwój studiów feministycznych – tworzenie zasad metodologicznych*, w: *Pleć, kobieta, feminizm*, red. Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.
- Górnicka-Boratynska A., *Sufrażystki – bojowniczkini, skandalistki*, „Wysokie Obcasy” 1999, nr 30.
- Gustafsson S., *Neoklasyczna ekonomia feministyczna: garść przykładów*, w: *Ekonomia i pleć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, red. A.G. Dijkstra, J. Plantenga, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Kopaliński W., *Encyklopedia „drugiej płci”*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993.
- Podgórska J., *Feministki: czy jest o co palić staniki?*, „Polityka”, 2000, nr 32.
- Skóra M., *W poszukiwaniu nowej jakości: gender i queer studies wobec dyscyplin ekonomicznych*, „InterAlia – pismo poświęcone studiom queer”, 2010, nr 5, www.interalia.org.pl/index.php?lang=pl&klucz=&produkt=1276086315-596 [30.08.2010].
- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Wydawnictwo Książnica, Katowice 1999.
- Wawrowski Ł., *Polityka równych szans. Instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, Wydawnictwo Gutenberga, Kraków ok. 1932 (data przybliżona, ustalona przez autora), t. V.
- www.en.wikipedia.org/wiki/Feminist_economics [1.09.2010].
- www.pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Skarbnica_Wikipedii/Prze%C4%85d_zagadnie%C5%84_z_zakresu_ekonomii [1.09.2010].